



Janusz Zemke nie dopuszcza do siebie myśli, że w katastrofie zginęli jego bliscy przyjaciele.

- To - na razie - jest dla mnie zbyt trudna i bolesna sprawa, żebym ją komentował - mówi Janusz Zemke, europoseł, były wiceminister obrony narodowej.



- Podobno w katastrofie zginęli Jurek Szmajdziński i Jola Szymanek-Deresz. Przez masę lat byłem bardzo blisko związany z Jurkiem i jego żoną. Razem pracowaliśmy i rozmawialiśmy, praktycznie codziennie. Widzieliśmy się jeszcze dwa dni temu. Na razie nie dopuszczam do siebie myśli, że ich już nie ma.

*(fot. archiwum Gazety Pomorskiej)*

***(W "Gazecie Pomorskiej", Bydgoszcz, 10 kwietnia 2010 r., godz. 10:49)***